

# Chivas, anyżowe żelki

Młody Say10, młody border pozdrawia rodziców i moją siostrę  
A najlepsze, że najgorsze chwile wcale nie kojarzą się z domkiem  
Jest nas dwóch, jak jemy to jemy we dwóch  
Nigdy nie przytyję, chociaż jem dwa razy tyle

I tyle piłem jak straciłem dziewczynę  
I w ogóle, bo razy dwa

Wyjdę sobie na dwór  
Bo mieszkam sam  
Spotkam kogoś kto mnie słucha  
I kojarzy twarz  
Jest podobna do Jezusa  
To trochę poje\*ane  
Bo nie jestem jego fanem  
Ale fajnie gdyby był

Czas na kolację  
Zwykle jadam tabletki  
Bo chciałbym żyć  
A nie się tylko uzależnić  
To smakuje jak  
Anyżowe żelki  
Razem wyjdziemy na dwór  
Kiedy wyjdę z depresji

Czas na kolację  
Zwykle jadam tabletki  
Bo chciałbym żyć  
A nie się tylko uzależnić  
To smakuje jak  
Anyżowe żelki  
Razem wyjdziemy na dwór  
Kiedy wyjdę z depresji

Czekałem na duży przelew  
By kupić dużo rzeczy  
Teraz czekam aż ten szelest  
Zacznie może trochę cieszyć

To brzmi jak zaburzenie  
Bo każdy chce pieniędzy  
A jak miałbym mówić szczerze  
To mi lepiej było bez nich

Jestem dużym dzieckiem  
Ale tak bardzo, bardzo, bardzo, bardzo, bardzo  
bardzo, bardzo, bardzo, bardzo dużym dzieckiem  
Co jest przeklęte  
No bo jestem dzieckiem przekleństw  
Ale to mi w sumie super nie przeszkadza

Czas na kolację  
Zwykle jadam tabletki  
Bo chciałbym żyć  
A nie się tylko uzależnić  
To smakuje jak  
Anyżowe żelki  
Wyjdziemy na dwór  
Kiedy wyjdę

Czas na kolację  
Zwykle jadam tabletki  
Bo chciałbym żyć

A nie się tylko uzależnić  
To smakuje jak  
Anyżowe żelki  
Razem wyjdziemy na dwór  
Kiedy wyjdę z depresji

To smakuje jak anyżowe żelki  
To smakuje jak anyżowe żelki  
To smakuje jak  
Je\*ać depresję  
Anyżowe żelki la, la, la  
Anyżowe żelki (la, la, la, la